Nr. 78. w Czwartek dnia 2. Kwietnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 31. Marca po południu o godz. 3. — W téj chwili odbywa się posiedzenie konferencyi w sprawie newszatelskiéj.

Wiedeń, 31. Marca. — Poseł sardyński margrabia Cantono de Ceva doniósł wczora o zerwaniu swoich dyplomatycznych stosunków z gabinetem tutejszym i równocześnie zgodził się, aby poddani austryaccy z poddanymi sardyńskimi pozostawali w dawniejszych stosunkach.

Telegraficzne wiadomości.

Kopenhaga, 30. Marca. — Pruski poseł do prezesa ministerstwa w Berlinie. W téj chwili wymieniono ratyfikacye układu o cło zundowe.

Paryż, 30. Marca. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza reklamacye książąt Polignac i Rochefoucauld przeciw pamiętnikom marszałka Marmonta, księcia Raguzy.

Londyn, 30. Marca. — Z Nowego Jorku przywiózł parowiec »Persya« następujące wiadomości do Liwerpolu:

Senat przesłał zmiany poczynione w londyńskim układzie departamentowi stanu. Zmiany będą przedłożone Anglii do dalszych układów. — Prezydent Buchanan przyjmując posła angielskiego lorda Napiera powiedział: Anglia i Ameryka są ściśle z sobą połączone, a sam starać się będę podczas mojéj administracyi przyjaźń tę powiększyć.

Berlin, 1. Kwietnia — Najj. Pan raczył nadać byłemu dyrektorowi seminaryum Preussowi w Karalene powiecie insterburgskim, order orła czerwonego 4 kl., sekretarzowi przy sądzie apelacyjnym w Paderbornie Rustowi powszechną oznakę honorową, a zamianować dotychczasowego pomocnika prokuratoryi, asesora Stegemana w Berlinie, prokuratorem przy sądzie powiatowym w Wrietzen nad O., registratora Röhla w komisyi minist. wojskowéj i budowniczéj i sekretarza rej. Kleine w Minden, radzcą kancelaryi.

Berlin, 31. Marca. — Najświeższe wiadomości. Nie pomału zadziwiło przyjęcie prawa względem podwyższenia ceny soli, po wrażeniu, jakie pozostawiły ogólne rozprawy i po odrzuceniu podatku od budynków. Objaśniają teraz owo przyjęcie okolicznością, iż rząd przy przychyleniu się do poprawki Schiera i Dichtholda rozbroili podpisanych deputowanych na téj poprawce, którzy odstąpili od opozycyi. Poprawka ta brzmiała jak następuje: Wtenczas ma być kontrola zaprowadzona nad konsumcyą soli w owych okręgach, w których dotąd nie była zaprowadzoną, jeżeli różnica między ceną krajowéj soli i ceną soli w kraju sąsiednim przynajmniéj 4 tal. 15 sgr. za beczkę o 405 funtach zachodzi.

W komisyach oświadczył rząd, że przywięzuje wielką wartość do kontroli konsumcyi i przewozu soli; mimo to na posiedzeniu izby deputowanych d. 28. Marca oświadczyli się wszyscy ministrowie za poprawką, poczem §. 2. (dotyczący kontroli) na wniosek Schiera i za zgodą ministerstwa, skreślono.

W skutek przyjęcia tego prawa zaspokojono po części potrzebę finansową, która właśnie była powodem do przedłożenia nowych praw podatkowych, a ponieważ przyjęto owo prawo po oświadczeniu się za rządem, iż jest potrzeba nowych praw podatkowych, przeto loicznie odrzucono wniosek Patowa, o wstrzymanie projektów podwyższających podatki, aż do ustanowienia budżetu państwa na rok 1858.

— Między telegraficznemi wiadomościami, któreśmy ogłosili, dwie główne nas uderzyły. To jest londyńska depesza donosząca, że cesarz chiński naganił postępowanie swojego gubernatora Yehsa i życzy sobie pojednania się z Anglią. Druga depesza telegraficzna z Kopenhagi opiewa, iż rząd francuski przemawia za oddaniem sprawy holsztyńsko-lauenburgskiéj kongresowi europejskiemu. — Co się tyczy pierwszéj depeszy, ta zwiastuje wielki tryumf lordowi Palmerstonowi, bo dowodzi, że opozycya angielska daleko bardziéj się podobała chińskiemu cesarzowi, aniżeli samym Anglikom, ponieważ za nią chcieli zwalić ministerstwo lorda Palmerstona. Dziś opozycya angielska rozbraja sam cesarz chiński, przyznając jéj słuszność, a naganiając krzywdzące Anglią postępowanie gubernatora Yeh w Kantonie.

Co się tyczy telegraficznéj depeszy odebranéj z Kopenhagi, potwierdza ona dawno obiegającą pogłoskę, ale sprawy samej nie objaśnia bliżéj. Znaną wprawdzie jest francuska nieznajomość jeografii, ale trudno przypuścić, aby rząd francuski nie znał także praw niemieckich uznanych traktatami. Zkądby więc mógł podciągać sprawę czysto niemiecką pod sąd europejski. Jeżeli więc chce podciągnąć sprawę owych księstw niemieckich pod rozsądzenie europejskie, równie mógłby oddać pod areopag europejski każde starcie się rządu z własnemi stanami, skoroby względu nie miał na instytucye niemieckie i na ich niepodległość.

Rzesza niemiecka ma tu tylko do czynienia z księstwem lauenburgskiem i holsztyńskiem i nie jest oskarzycielem i sędzią razem w swojéj sprawie, tylko zapozywa przed siebie księcia Holsztynu i Lauenburga, aby zdał sprawę za postępowanie swoje w krajach jego berłu podległych, które sprzeciwia się prawu niemieckiemu.

Byłoby to najsmutniejszą rzeczą dla rzeszy niemieckiéj, gdyby się potwierdziły obawy korespondentów wiedeńskich, że wiele państw niemieckich nie chce bronić tego obowiązku rzeszy niemieckiéj i zamyśla się zawczasu wycofać z téj sprawy.

Równie z Wiednia donoszą nam, że Francya ofiarowała swe służby w zatargach zaszłych między Piemontem a Austryą, ale mówią też, że Austrya téj przyjacielskiéj usługi przyjąć się wzbrania, obawiając się zbytecznéj téj przychylności.

Rosya.

Najj. cesarz na zdanie komitetu do spraw żydowskich w dniu 18. Stycznia r. b., raczył postanowić, że Żydzi, osiedlające swoich współwyznawców na własnych ziemiach, wraz z nabyciem na określonych ustawami zasadach prawa do poczestnego obywatelstwa, mogą pobierać czynsz gruntowy od osadników za ugodami, które pod działaniem praw z d. 13. Kwietnia i 26. Grudnia 1744 r. były między nimi zawarte, oraz, że podobne prawo Żydzi kapiłiści zachowują też przy urządzeniu nowych osiadłości, z warunkiem wszakże, iżby ugody między nimi i osadnikami były odtąd zawierane na termina nie krótsze jak lat 25. (Ukaz I. depart. senatu 15. Lutego 1857).

— Rządy cesarsko-rosyjski i królewsko-pruski, w celu uregulowania prawideł mocą których konsulaty ich mają przyjmować udział w zabezpieczeniu spadku po poddanych rosyjskich w królestwie pruskiem, lub poddanych pruskich w cesarstwie rosyjskiem i wielkiem księstwie finlandzkiem, porozumieli się co do warunków następujących:

W razie zgonu poddanych mocarstw układ niniejszy zawierających, ich konsulowie, wice konsulowie i ajenci handlowi będą mieli prawo, bądź na skutek prośby osób interesowanych, bądź z urzędu swego, kłaść obok pieczęci właściwéj władzy miejscowéj, pieczęć konsulatu na ruchomości, rzeczy i papiery spadek stanowiące. Te pieczęcie podwójne mogą być zdjęte tylko na skutek rozporządzenia władzy miejscowéj i w przytomności właściwego konsulatu.

Po zdjęciu pieczęci, należy spisać niezwłocznie inwentarz pozostałości, przyczém znajdować się winien konsul, któremu doręczoną być ma kopia tak inwentarza, jak i testamentu, jeżeli ten ostatni istnieje.

Jeżeli konsulowie, wice konsulowie i ajenci handlowi posiadają pełnomocnictwo od spadkobierców wylegitymowanych, pozostałość ma im być wydaną w takim tylko razie, jeżeli nie roszczą doń pretensyi wierzyciele krajowi lub cudzoziemscy.

Przed wydaniem mu pozostałości, konsul obowiązany jest przedsięwziąść wraz z właściwą władzą miejscową, środki należyte dla dopilnowania pozostałości. Konsul, wice konsul i ajenci handlowi, po oddaniu mu pozostałości, powinien stósownie do wyż przytoczonéj zasady, po poprzedniem zawiadomieniu władzy miejscowéj, wykonać wszystkie prawem wymagane formalności interes spadkobierców na celu mające, oraz zlikwidować pozostałość i zarządzać takowe bądź osobiście, bądź przez osoby w tym celu delegowane, lecz pod własną odpowiedzialnością.

Układ niniejszy mieć będzie moc obowiązującą w ciągu sześciu lat, a nawet po upływie takowych, jeżeli żadne z dwóch umawiających się mocarstw nie zawiadomi drugie notą urzędową o swem życzeniu odjęcia temu układowi mocy obowiązującéj; w tym ostatnim razie, układ ten będzie obowiązywać w ciągu roku jednego od daty nadesłania noty pomienionéj.

Co dla większéj wiarogodności, niżéj podpisany minister spraw zagranicznych Najj. cesarza wszech Rosyi, podpisał i pieczęć swoją herbowną przyłożył do niniejszéj deklaracyi, która ma być wymienioną na podobną deklaracyę p. prezesa rady i ministra spraw zagranicznych Najj. króla pruskiego.

Działo się w St. Petersburgu, 25. Grudnia 1856 (6. Stycznia 1857 r.)
(podp.) książe Gorczakow.

Dania.

Hamburger Nachrichten zamieszczają notę gabinetu duńskiego do posłów w Sztokolmie, Londynie, Petersburgu i Paryżu z daty 20. Lutego, a przedstawiającą zapatrywanie się rządu duńskiego na idee skandynawskie. Notę tę przełożoną z oryginału francuskiego, podajemy następnie w przekładzie z powyższego dziennika, dodając, że widzimy w niéj zarazem manewr ku

zjednaniu sobie rzeczonych gabinetów w sporze dunsko-niemieckim. Zdaje się, jakoby rząd duński chciał okazać, iż wpływ Niemiec na związek Księstw z Danią, może naród duński rzucić w objęcia skandynawizmu:

»Panie...! Odkąd traktat pokoju paryski położył koniec powszechnym obawom, jakiemi przejęte były wszystkie państwa europejskie w skutku niepewnego stanu rzeczy podczas wojny Zachodu ze Wschodem, Dania, która w te czasy przestała na szczęście zwracać szczególną na siebie uwagę, stała się wkrótce na nowo przedmiotem sporów politycznych. I tak kiedy z jednéj strony widzimy się wmięszani w zatargi z gabinetami wiedeńskim i berlińskim, szczególnie pod względem ustalenia zasady nietykalności monarchii duńskiéj, to z drugiéj strony taż sama nietykalność zagrożoną jest w podobnyż sposób wpływami agitacyi, wychodzącéj nie tyle z Niemiec i w ogóle z zagranicy, jako raczéj z krajów północnych. Łatwo pojąć, że kiedy wojna wszystkie dawne przymierza państw rozchwiała lub też na czas przynajmniéj pewien podkopała, mnóstwo wyszło na jaw pomysłów co do przyszłości Europy, które w ciągu wojny mogącéj rozróść się w olbrzymie rozmiary, rozpowszechniły się mniéj więcéj; a o ile sam już fakt wielkiéj wojny międzynarodowéj zdolny był stworzyć podobne pomysły, lub istniejącym już nowego dodać bodźca, o tyle pomysły te musiały się były zagnieździć i rozplenić w umysłach z góry im przychylnych i gotowych dać im pewną oznaczoną formę. Zważywszy na trudne położenie w jakiem się znajdowała Dania podczas wojny między Rosyą a państwami zachodniemi, tudzież na zawikłania wynikające ciągle ze stosunków naszych z Niemcami, nie mogliśmy się dziwić, że pomysł skandynawski, ów pomysł tak poetyczny, jakkolwiek nigdy historya innéj rozleglejszéj nie nadała mu cechy, wywoływany już tak często, jakkolwiek winien był rozwiać się na zawsze w obec niepodobieństwa urzeczywistnienia swego — że pomysł ten na nowo opanował aż do pewnego stopnia umysły.

Wprawdzie, jeżeli pomysł ten zagraża obecnemu porządkowi rzeczy, nie jest to skutkiem wewnętrznéj siły swojéj, ani też świetności go otaczającéj, a oczywiście wielce narodom skandynawskim pochlebnéj. Niechby bowiem powaga jego u pewnéj części mieszkańców była jak największą, to jeszcze wątpliwą jest rzeczą, czyby znalazł on kiedy między ludami północnemi takie rozpowszechnienie, aby własnemi siłami przemógł wszelkie przyrodzone przeszkody jakieby napotkał na drodze: a temi są dwie kwitnące dynastye, z których każdéj równe przysługują prawa; mała zgoda, jaka między konstytucyami trzech królestw północnych istnieje, a szczególniéj między duńską i szwedzką; jak niemniéj niezliczone właściwości narodowe, których różnice nie zaraz w oczy uderzają, które jednakowoż niewątpliwie wyszłyby na jaw, skoroby szło o wprowadzenie tego pomysłu w praktyczne wykonanie. Z innéj zaś strony narodowości północne są w istocie rzeczy dość zachowawczego charakteru i nie łatwo skłonne do obalenia lub narażania na upadek tego co istnieje: szczególniéj tam, gdzie niema pewności, aby zmiana przyniosła korzyść; bo zresztą czyżby można być pewnym, aby za zjednoczeniem trzech królestw w jedno państwo, potęga onego, a choćby przynajmniéj byt jego polityczny w obec zagranicy, odpowiedział ideom żywionym w téj mierze, i aby następnie wpływ polityczny i polityczna niepodległość państwa skandynawskiego zasługiwały rzeczywiście na takie ofiary, jakichby wymagało utworzenie tego państwa i czyby zarazem stłumiły zarody wewnętrznego rozstroju i słabości jakieby niewątpliwie nosiła w łonie swojem organizacya takiego państwa na danych podstawach?

Mamy wszelkie powody do mniemania, że to zapatrywanie się rządu króla Imci podzielanem będzie przez rząd JKMci króla szwedzkiego i norwegskiego. Dla tego idea skandynawska nie wydaje nam się być niebezpieczną, o ileby wpływy zewnętrzne sympatyi nie nadały jéj rozciągłości i siły żywotnéj, na jakich dotąd jéj zbywa; obaj zaś monarchowie północni zapewne roztropnie postępują, stawiając naprzeciw téj idei jako takiéj, owo bierne postępowanie, jakie sobie obrali. Uznając w zupełności pożytek dobrowolnego przywrócenia przyjaźniejszych i ściślejszych stosunków między narodami których interesa są częstokroć też same, szczególnie na korzyść ich materyalnego i intelektualnego rozwoju ludów, obaj monarchowie wstrzymywali się od stawiania przeszkód idei mogącéj tak zbawienne rodzić skutki; nie chcieli oni narażać tych rzeczywistych korzyści i wiedzieli bardzo dobrze, że właśnie wywołanoby tym sposobem najpewniéj polityczną dla téj idei propagandę, gdyby inne jeszcze stawiano jéj na drode przeszkody prócz tych, na któreby sama z siebie koniecznie utknąć musiała, gdyby się ku politycznym zwróciła celom.

Natomiast nie chcemy rozbierać, czy owo postępowanie rządów państw północnych było na prawdę najodpowiedniejsze okolicznościom, i czy było takiem, jakieby zachować wypadało, gdyby podobnem było ocenić naprzód jakie rozmiary agitacya skandynawska przybraćby mogła. Wszelako warunki pod jakiemi nam ta agitacya zdawała się być niewinną, już więcéj nie istnieją obecnie; albowiem idea skandynawska zwróciła od niedawne ne siebie uwagę tak publiczności zagranicznéj jako i obcych gabinetów, a tym sposobem zdłała osłabić zaufanie rządów przyjaznych Danii w trwałość istniejącego porządku rzeczy, a nawet wprawić w wątpliwość widoki rządu JKMci, zarażem zaś zdołała podać broń w rękę tym, którzy mniéj są nam przychylni.

Od chwili jak idea skandynawska znajduje rozgłos za granicą i zdaje się napotykać współczucia po za krajami północnemi, widoczne są niebezpieczeństwa jakiemi może ona zagrażać trwałości i ustaleniu się obecnego porządku rzeczy; o ile bowiem powiedzie się jéj pozyskać sobie za granicą przychylne przyjęcie u rządów albo w ogóle u publiczności, o tyle ona zyskiwać musi u nas koniecznie na sile i trwałości. Kiedy liczba tych, którzy się u nas istotnie oddali idei skandynawskiéj, niezawodnie bardzo jest małą; to natomiast niepoślednia liczb jest takich, którzy stanowisku pewnéj części krajów JKMci w Związku niemieckim przyznają taką dogodność, jaka im w saméj rzeczy nie przypada, a którzy w skutku tego mogą się tem więcéj obawiać wpływu narodowości niemieckiéj na wszelką jednoczącą organizacyę monarchi duńskiéj; wśród takich zaś okoliczności, idea schlebiająca uczuciom narodowości i zdająca się nastręczać pewny i radykalny środek przeciw politycznemu złemu na jakie narzekają, najszkodliwsze może mieć skutki.

Nie chcę mówić o niebezpieczeństwach na jakie bylibyśmy wystawieni, gdyby zła wola chciała użyć idei skandynawskiéj i obrócić ją na obalenie istniejącego porządku; wszelako w rękach ludzi, którzyby radzi siać niezgodę i nieufność pomiędzy ludy rónéj narodowości połączone pod berłem naszego króla i pana, idea ta mogłaby się na broń nader groźną zamienić. Łatwo więc pojąć, że rząd królewski nie może dłużéj zachowywać milczenia, teraz, kiedy idea skandynawska stała się zarazem przedmiotem żywéj agitacyi za granicą. Poczytuje on sobie w każdym razie za powinność objaśnić obce rządy pod względem istotnych zamiarów swoich, iżby nie sądziły, że milcząc uprawnia on szerzenie téj idei; w tym przeto celu czuję się być zmuszony do oświadczenia, że rząd królewski żadnéj innéj organizacyi politycznéj monarchii duńskiéj nie uważa wedle swoich widoków i zamysłów jako odpowiednią dobru i pożytkowi krajów pod berłem jego połączonych, tak dziś jako i w przyszłości podług praw historyi, prócz téj organizacyi, jaka dla pomienionéj monarchii wyszła z protokułów londyńskich w d. 2. Sierpnia i 23. Sierpnia 1850 r. tudzież z traktatu zawartego również w Londynie na d. 8. Maja 1852 roku i z prawa królewskiego z d. 31. Lipca 1853 r. w przedmiocie następstwa tronu w państwie duńskiem. Istotą téj organizacyi jest całość monarchii duńskiéj w jéj obecnym terytoryalnym składzie: zasada, któréj utrzymanie z jednéj strony niepuszcza podziału lub uszczuplenia monarchii, z drugiéj zaś strony zniknięcia jéj w innem ciele politycznem.

Jesteś Pan... upoważnionym do udzielenia téj depeszy rządowi, przy którym masz zaszczyt być uwierzytelnionym.

Proszę przyjąć itd. (podp.) Scheele.«

Francya.

Paryż, 27. Marca.— Nota Monitora co do biskupa z Moulins brzmi jak następuje:

Wiele dzienników zagranicznych, duchem stronniczem powodowane, albo niechętnemi korespondencyami omylone, wystawiły śledztwo wytoczone przed radę stanu przeciw biskupowi z Moulins jako skutek złości politycznéj. Byłoby rządu JCMci niegodnem wdawać się w podobne insynuacye niezgadzające się cale z duchem mądrości i umiarkowania. Prawdą — a cały kraj zna ją — jest, że prałat pociągniony za nadużycia swoje do odpowiedzialności, obudził w swojéj dyecezyi przez nierozumne swoje postępowanie głęboką odrazę i tym sposobem naraził na niebezpieczeństwo sprawę religii i porządek publiczny. Ludność departamentu Allier niepokoiła się, i jego najwyżsi i najzacniejsi reprezentanci nie wahali się połączyć się do jéj zażaleń. Cesarz sam otrzymał dwie petycye zaopatrzone podpisami więcéj niż 3000 mieszkańców miasta Moulins. Petycye te świadczą, jak daleko zaszły nieporozumienia między biskupem i jego dyecezyą. Obowiązkiem rządu było, w obec tak groźnych i nagannych działań, czuwać i udzielać opieki. Użył więc jedynéj drogi protestacyi, uświęconéj przez prawa nasze organiczne, zawiadamiając zarazem stolicę apostolską o położeniu rzeczy. Działał on bez namiętności i bez słabości.

Nota powyższa bardzo dobrze przyjęta była. Ztąd jednak nie należy wnosić, jakoby istniało jakie nieporozumienie między rządem a stolicą apostolską, zdaje się owszem, że ojciec śty zawezwie biskupa do podania się do dymisyi.

— Poseł turecki kazał tłumaczyć na język turecki kodex Napoleona, mający służyć za punkt oparcia komisyi prawodawczéj zasiadającéj obecnie w Konstantynopolu.

— Patrie donosi, że konferencya w sprawie newszatelskiéj przed następnym tygodniem nie będzie miała posiedzenia.

— Pays zawiera półurzędowe obwieszczenie: Zapewniają, że uradzono ekspedycyą przeciw Kabylom, i takiemi tylko siłami przedsięwziętą, jakiemi dysponuje jeneralny gubernator Algieryi.

Paryż, 28. Marca. — Książe Danilo na niejaki czas pozostaje jeszcze w Paryżu, bo, jak mówią, rząd tutejszy przyrzekł mu wyjednać u porty dla posła tutejszego tureckiego pełnomocnictwa, na mocy których kwestya czarnogórska mogłaby być tu załatwioną.

— Wczoraj przyaresztowano tu około 40 osób politycznie skompromitowanych należących podobno do tajnego towarzystwa, które policya wykryła. Między aresztowanemi znajdują się studenci i profesorowie.

— Patrie zawiera dziś co następuje: Wiadomą jest rzeczą, że J. Ces. Mość, Wielki książe Konstanty rosyjski koło środka przyszłego miesiąca przybędzie do Francyi. Wielki książę wyląduje w Toulonie, gdzie zbierze się potężna flota. Ztamtąd uda się on do Marsylii i Paryża. Późniéj zwiedzi J. C. Mość Cherbourg, Brest i Bordeaux. Znaczne okręty budują dla Rosyi w Bordeaux.

— Książe Bibesko w ostatnich czasach bawiący w Francyi, opuszcza Paryż i udaje się do Wołoszczyzny aby mieć udział w dywanach na ten cel ustanowionych.

(Z kor. Cz.) Biedny władyka czarnogórski nie wie, że w dzień półpostu przedstawił się Paryżowi mizernie. Przejeżdżał się on tego dnia po bulwarach w stroju narodowym z żoną, bardzo skromnie ubraną i dwoma adjutantami czy magnatami czarnogórskiemi. Ubiór czarnogórski był brudny i wyglądał na kostium karnawałowy. Mimo przeciwnych podań, zapewniam was, że władyka czarnogórski odniesie korzyść ze swéj podróży do Paryża, że otrzyma lepsze granice, może nawet port na morzu Adryatyckiem. Konsul francuski w Skutari, kiedy go zachęcał do zrobienia téj podróży, wiedział co czynił. Mimo sprawy mołdowołoskiéj, czarnogórskiéj i turyńskiéj Francya nie jest źle z Austryą, a raczéj Austrya nie jest źle z Francyą. Le Nord pragnie zerwania a tego zerwania nie widać. Rzeczy prowadzą się na drodze potrzeb europejskich, którym interes wyłączny opierać się długo nie może. Francya stosuje się do sytuacyi jaką znajduje, a jaką jéj ułożyły niektóre interesa. O jedności Mołdowołoszczyzny nie ma nic pewnego. Zapewniają mnie, że nie jest prawdą, aby Turcya miała odpowiedzieć notą na artykuł Monitora. Ambasador turecki w Paryżu odgrywa dość nieznaczącą rolę. Wszystko się robi między gabinetami zachodniemi albo w Stambule.

Zdaje mi się, że długa i wisząca sprawa neapolitańska zbliża się do końca. Francya ma pierwsza przywrócić w Neapolu urzędowe stosunki. Odpowiadając na interpelacyą w téj sprawie lord Palmerston ukrywał znowu prawdę. Rzeczą jest pewną, że lord Palmerston zobowiązał się względem Francyi nie popierać w Neapolu ruchu republikanckiego. Włosi bawiący w Paryżu są.... zbudowani.

Artykuł w la Patrie zrobił wrażenie. Dziennik ten zaprzeczył, aby rząd myślał o rozdaniu tytułów książąt, hrabiów i baronów cesarskich, ale wyraził się o tych tytułach przychylnie i nadmienił, że rząd myśli przeszkodzić niere-

gularnemu noszeniu tytułów. Widać z tego, że rząd chociaż postępuje ostrożnie, nie wyrzeka się myśli utworzenia szlachty cesarskiéj, szlachty czysto tytułowéj, bo o innéj myśleć nie może. Podobne uwieńczenie systemu cesarskiego na wzór pierwszego Napoleona, a jak mówią niechętni, na wzór bizantyński, źle byłoby przyjęte przez Francuzów. Francuzi są demokratyczni. Znieśli oni szlachectwo wojenne pierwszego cesarstwa, ale szlachectwa urzędowego i finansowego możeby nie znieśli.

Minister de Parieu ma zdać sam raport w radzie stanu ze sprawy biskupa de Dreux-Brezé. Sprawa jest ważną i ważności nie traci. Prowadzą się negocyacye w Rzymie o tego biskupa.

O. Ventura dotyka na kazaniach tuileryjskich bardzo ważnych i politycznych kwestyj, których cesarz słucha z pobłażaniem a może i z uwagą. Postne kazania Mouilona utworzyły *petit carème;* kazania o. Ventury, bacząc na przedmioty które traktuje, mogą utworzyć *grand carème.*

Bal kostiumowy u ministra Foulda był liczny i świetny. Bawiono się do czwartéj z rana. Byli na nim w dominach cesarstwo, książę Napoleon i księżna Matylda. Hrabina de Castiglione nie miała kostiumu damy czerwiennéj, ale chłopki zwanéj Cauchoise. P. Niewerkerke był w ubiorze dzikiego. Półpoście było tego roku bardzo hałaśliwe; czas piękny do tego się przysłużył. Na bulwarach było wiele kostiumów, ale więcéj jeszcze kostiumów i powozów afiszowych. Praczki, które ten dzień obchodzą, wyjechały na bulwary w ogromnych wozach, dość elegancko przybranych. Dzień zakończył się odgłosem trąb myśliwskich. Trąby te odzywają się tylko dwa razy na rok w Paryżu, w tłusty wtorek i na półpoście, ale i to jest za wiele.

Umarł niedawno w Strasburgu w wielkiéj biedzie chemik Gerard, pierwszy nauczyciel chemika Dumasa. Dowiedziawszy się o tem p. Dumas, zajął się utworzeniem *Société de secours des amis des sciences.* Towarzystwo się założyło, członkowie jego zobowiązali się płacić rocznie 20 fr., z których będą dawane zasiłki biednym chemikom, fizykom, matematykom itd. Członek baron Theyrand, sławny chemik, pięknie postąpił, bo dał towarzystwu 20,000 fr. Miłość nauki jest piękną stroną Francyi.

Wszyscy skazani w sprawie doków apelowali, apelowała także strona cywilna a nawet prokurator cesarski. Sprawa *da capo* się wytoczy.

Wiecie już o smutnéj awanturze, jaką zrobili uczniowie szkoły politechnicznéj. Zgniecony przez nich adjunkt szkoły jest bardzo chory. Rozpuszczono całą jednę klasę uczniów, ale jeżeli adjunkt umrze, uczniowie pójdą pod sąd wojenny. Awantura ta zmusi zapewnie cesarza do zreorganizowania szkoły, która ma wielkie uroszczenia, a która prowadzić się nie umie.

Anglia.

Londyn, 25. Marca. — Agitacye wyborcze trwają ciągle, każda partya wydaje odezwy, jakich mężów obrać należy, aby odpowiedzieć godnie zadaniu, które izba niższa w obec narodu ma rozwiązać. Wyborcy nie powinni się dać oszołomieć żadnemi ogólnikami, powinni pewne, dokładnie oznaczone postulaty stawiać swym kandydatom. Przedewszystkiem, mówi pan Roebuck, mieć należy na oku reformę izby niższéj, do czego poprowadzi skutecznie rozszerzenie prawa głosowania, zapewnionego wyborcom opieką w kształcie tajemnego głosowania, i nareszcie równy podział obwodów wyborczych. Kto unika objawić swoje o tych punktach zdanie, nie jest prawdziwym przyjacielem ludu, ale obudza jego nieufność i nie może być obranym. Potem należy mieć na baczności reformę wszelkich gałęzi administracyi, bo jak dziś się dzieje, tego nigdzie nie dopatrzysz, tylko zepsucie i nepotyzm wszędzie, a nagrody otrzymuje ten, co się protekcyą poszczycić może, a nie zasługa, jakby się należało, przyczem lud cierpi, bo protekcya sama rządzi. Jaki skutek podobny wywiera system, widzieliśmy w czasie wojny w Krymie. Systemu tego pozbyć się wypada na wszelki sposób.

— W City odbył się dziś meeting, liczący z 200 osób, na którym wystąpili kandydaci z mowami, to jest bar. Rotszyld, Crawford i Raikes.

Londyn, 27. Marca. — Dzisiejsze pisma wieczorne donoszą o wyborach przedwstępnych kandydatów City. Są niemi lord Russel, baron Rotszyld, Raikes, Crawford i James Duke. Lord John Russel był przedstawiony przez J. A. Hankey, a F. Benach, który uważał w lordzie Johnie jednego z najmędrszych mężów stanu nowszych czasów, popierał wniosek. Głosowanie jawne przez wzniesienie rąk objawiło jak najkorzystniejszy rezultat. Potem następował sir James Duke, następnie baron Rotszyld, potem Crawford i nareszcie Raikes. Zwolennicy ostatniego domagali się, aby w następny dzień odbyło się należyte głosowanie.

Londyn, 28. Marca. — Morning Post donosi, że z 130 wyborów, których rezultaty są znane, przypadło 83 na liberalnych, 16 na liberalnokonserwatywnych i 31 konserwatywnych.

Włochy.

Turyn, 25. Marca. — Wczorajsza Gazette piemontese donosi, że poseł sardyński, pan Cantano de Ceva odwołołany został z Wiednia, i że poseł francuski przyjmuje na siebie opiekę poddanych sardyńskich w Austryi.

Hiszpania.

Z Madrytu donoszą pod d. 20. Marca, że słychać o powstaniu na korzyść Karlosa VI.

Madryt, 21. Marca. — Źle bardzo przyjęto tu wiadomości, że rząd hiszpański żadnego nie miał udziału w układzie o cło zundu z Danią i dla tego, jak mówią, zamierza on nowy w téj mierze zawrzeć z nią.

— Jenerałowi Prim wręczono wyrok sądu wojennego razem z paszportem do Alicante, gdzie ma swoję odsiedzieć karę. Żona jego, hrabina Reus, chce los małżonka dzielić.

Madryt, 23. Marca. — Z San Domingo donoszą, że prezydent pan Baez kazał ująć swego poprzednika pana Santane, i że oskarza go został o zbrodnię stanu.

— Jenerał Prim udał się na słowo honoru bez eskorty do Alicanty.

Madryt, 24. Marca. — Więcéj niż 2000 żołnierzy domaga się, aby mogli mieć udział w wyprawie przeciw Meksyko.

— W tutejszych dzienikach i niektórych kółkach politycznych mówią, że Meksyk przychyla się do życzeń rządu. Tym sposobem sprawa ta skończyłaby się w sposób spokojny.

— Wybory postępują i z tego co wiemy, i zdaje się, że wypadły dla partyi umiarkowanéj.

Turcya.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopolu doszłe przez Marsylią, dochodzą do 20. Marca. Potwierdzają one aresztowanie Ismaiła baszy za to, że podejrzenie jest na niego, iż działał w kupnie broni przeznaczonéj na ekspedycyą przeciw Czerkiesom. Rosyanie gotują się do nowéj walnéj walki z góralami. Tymczasem zaś dyplomacya rosyjska występuje w walce przeciw władzom tureckim i wychodźcom, aby sprawić upadek terazniejszego gabinetu i wydalenie wychodzców. Ismaił basza jest z rodu Czerkiės i był dawniéj już jeneralnym dyrektorem poczty w Konstantynopolu. Miał on nieraz już od czasu ukończenia walki niejedną wyprawić do ojczyzny swéj wysyłkę broni.

Donoszą także z téj daty z Konstantynopola, że 16,000 wojska tureckiego ściąga się nad granicą Księstw Naddunajskich, gotowego w razie potrzeby przejść granicę i bronić praw Porty.

Z Bukarestu donoszą, że wojska austryackie od 14. Marca wychodzą z wolna ze stolicy wołoskiej. Szpitale polne zostają tam przez niejaki jeszcze czas, od 17. Marca pilnuje ich atoli wojsko wołoskie. Agitacye polityczne nie ustały; pragną połączenia Księstw, ustanowienia na czele ich cudzoziemskiego króla i konstytucyi belgijskiéj dla Wołoszczyzny i Mołdawii.

— Z Bukarestu donoszą: że utworzyły się tu komitety trudniące się wyborami książąt dziedzicznych. Program ich obejmuje następujące punkta: 1) Autonomią księstw całkiem w myśl dawnych turecko mołdawsko wołoskich traktatów pod zwierzchnictwem sułtana i pod gwarancyą wspólną europejskich mocarstw; 2) połączenie obu księstw w jedno państwo; 3) wybór dziedzicznego księcia z jakiéj obcéj europejskiéj dynastyi, którego dzieci mają być wychowane w zasadach religii wschodniéj; 4) konstytucye reprezentacyjne. Organizacyą państwa wewnętrzą zastrzegają sobie bez wszelkiego wmieszania się trzeciego.

Azya.

Prasa wschodnia skreśla z Bassoran z 4, Lutego stan Kurdystanu, okazujący, że dwór perski najmniejszego nie wywiera wpływu w téj prowincyj. Prowincyą tą rządzi dziedzicznie rodzina Feyli. Ostatni dziedziczny satrapa Harsan Fayli chan podzielił prowincyą tę między swych trzech synów. Od Września 1856. w prowincyi téj między trzema synami zacięta walka się toczy. Nie możem się wdać w szczegóły téj walki okropnéj, zwierzęcéj, bobyśmy powtórzyli to, co tyle razy już wyrzekliśmy przy podobnych wypadkach na wschodzie, gdzie okrucieństwo, mordy, łupieztwo wszelkie przechodzą pojęcie. Do 17. Stycznia walka ta jeszcze nie skończyła się była.

— Times donosi o wojnie z Chinami: »Następujące telegraficzne depesze nadeszły: Turyn, 27. Marca. W Cagliari zawinął parowiec z Malty, który przynosi wiadomości dla rządu angielskiego, wedle których pokój z Chinami jest pewnym. Admirał Malty do sekretarza admiralicyi 24. Marca. Od ajenta w Suez d. 20. Marca. Bombay nie podaje żadnych nowin z Indyj wschodnich. Wedle opowiadań pasażerów, nadeszła wieczorem przed wyjściem okrętu wiadomość telegraficzna z Kalkuty, wedle któréj cesarz chiński nagania postępowanie gubernatora Kantonu i udzielił mu rozkaz, aby się z Anglikami pogodził. Depesza ta obejmuje daléj, że 8. Lutego około 40 mil od Abuszaer zaszła walka między jazdą z Bombaju i perską jazdą, która skończyła się zupełną klęską Persów, którzy postradali 800 w poległych. Anglicy opłakują 10 w zabitych i 62 w rannych.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Kwietnia. — Najj. Pan raczył najwyższym rozkazem gabinetowym z d. 16. Marca zamianować dotychczasowego radzcę Nordenflychta nadradzcą rejencyjnym i zastępcą szefa prezydenta kr. rejencyi w Stralzundzie.

— Z Golęcina donoszą, że tam odkryto starożytne groby z popielnicami i rozmaitemi przedmiotami, sięgającemi zamierzchłych czasów. O tych grobach dawne chodziły w okolicy wieści, powiadano, że są na polach golęcińskich ukryte skarby, że się palą pieniądze, i właśnie teraz, kiedy pługi wyszły w pole i zaczęto orać, natrafiły w jednem miejscu na pewien rodzaj bruku, który naprowadził oraczy na myśl, czyli pod owym brukiem nie znajdują się skarby ukryte. Jakoż po odwaleniu kamieni, pokazały się groby z popielnicami. Dotąd odkryto ich trzy i znaleziono w urnach popioły z kośćmi i różne złote klejnoty, pierścienie, sprzączki, guziki i inne sprzęty niewiadomego użytku. Ponieważ archeologia może tu być sowicie zbogaconą, przeto poszukiwania odbywać się będą dalsze i w swoim czasie zdamy sprawę, skoro znawcy obejrzą i ocenią starożytności w owych grobach wykopane. Faktem jest tymczasem, że nieraz widziano unoszące się płomyki nad ziemią na tych polach; jaka tego przyczyna, niedocieczono. Lud mówi, że to pieniądze zakopane się czyszczą. *A propos* tego przypadku przytoczyć możem podobny fakt, którego naocznymi byliśmy świadkami. Porą wiosenną w nocy w roku ubiegłym, ujrzeliśmy na ogrodzie przy kościele ś. marcińskim tu w Poznaniu wznoszący się niby ogień, niby łunę nad ziemią. Zrazu rozumieliśmy, że ogień gdzieś się zajął i pożar nastąpi; tymczasem przekonaliśmy się, że jasność wychodziła z ziemi. Nazajutrz dla ciekawości kopano w tem miejscu, i w głębokości stóp czterech znaleziono trumny obok siebie stojące, w których znajdowały się szkielety dawno zmarłych ludzi. Czyli więc gaz tworzący się w tych grobach, wydobywający się przy silnéj exhalacyi na wiosnę, za zetknięciem się z powietrzem palił się, czyli też inna tego przyczyna, chemia mogłaby stwierdzić.

Gniezno, 30. Marca. — Pomylił się wasz korespondent z Leszna, donosząc, że stany gnieznieńskie odmówiły bezpłatnego przeznaczenia ziemi potrzebnéj pod kolej żelazną z Poznania do Bydgoszczy. Owszem wyprzedziły w tem inne powiaty i dały z ochotą ową przestrzeń bez wynagrodzenia, za co też minister handlu im podziękował. Równie nie jest rzeczą pewną, co postanowiły stany innych powiatów w téj mierze i z tego powodu nie można twierdzić, iż roboty w tym roku będą zawieszone, bo stany z chęcią przystają na propozycye rządowe, a jeżeli gdzie jeszcze powstają pewne powątpiewania, te pewno uchylone zostaną. W tych dniach doniesiono nam, że dyrektor kolei Mellin i tajny radzca rejenc. Obuch wytkną stanowczo linią pod kolej żelazną z Gniezna do Bydgoszczy.

Rozmaite wiadomości.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że hr. Atanazy Raczyński były poseł pruski w Kopenhadze i Madrycie podarował królowi pruskiemu bogatą swoją

galeryę obrazów w Berlinie, obfitującą szczególnie w wyborne dzieła nowszych szkół. (Czas.)

— Pani Girardin na wieczorze u siebie rzekła mimochodem, iżby pragnęła mieć dwie nowe komedye jednoaktowe, któreby grać u niéj można. Aleksander Dumas i Méry przyjęli wezwanie bezzwłocznie i udali się zaraz do pobocznych pokoi, poczém każdy z nich wyszedł z gotową komedyą. Dumas napisał ją w 1 godzinę minut 8, Méry w 1 godzinę minut 12.

Wiadomości literackie.

Poznań, 1. Kwietnia. — »Przeglądu literackiego« wyszedł dziś poszyt drugi, półrocza 1. i zawiera: 1) O Chrystusie Bogu. 2) Poezya. Dwa ułamki z ziemiaństwa polskiego. 3) Niemcewicz w społeczeństwie warszawskiem. 4) Wiadomości bieżące: *a)* Piśmiennictwo: Stepy poemat przez G. Z.. Czarnoksiężnik Twardowski przez tegoż. Poezye K. Gaszyńskiego. Syrokomla gawędy i rymy ulotne poczet V., Garść pszenna i Cieśla, Królewscy lutniści. Wzory sztuki średniowiecznéj. *b)* Nekrologi: Ksiądz Fr. Kurowski, pułk. A. Niegolewski, Dr. Ign. Ritter, hr. Ellesmere. Sprawy publiczne: wiadomości o gimnazyach Wiel. Ks. Poznańskiego. Kronika zdarzeń w świecie katolickim. — Przegląd poznański wychodzi jak najregularniéj co sześć tygodni.

Przewyżkę z inseratu według woli nadsełającego, włożono do puszki tow. św. Wincentego à Paulo znajdującéj się w księgarni N. Kamieńskiego i Spółki 2 tal. 26 sgr.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 31. Marca.

Pszenica 48—83 tal.

Żyto $40\frac{1}{2}$—$41\frac{1}{2}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $40\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną $40\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 41—$41\frac{3}{8}$—$41\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $41\frac{3}{4}$—42 tal., na Lipiec Sierpień $41\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $28\frac{3}{4}$—29 tal., na Marzec $29\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Marzec Kwiecień $29\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$ tal, na Kwiecień Maj $29\frac{1}{6}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $29\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 30—$\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $30\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 31. Marca.

Pszenica na dostawę wiosenną $68\frac{1}{2}$ tal.

Żyto 40—41 tal., na dostawę wiosenną 40—$40\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 41—$40\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $41\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 40—39 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj $16\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na dostawę wiosenną $12\frac{1}{2}$ proc., na Maj Czerwiec $12\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 1. Kwietnia.

BAZAR: Żółtowski z Myszkowa, Radoński z Krześlic, Paliszewski z Gębic, Mikorski z Laskowa, Dzierzbicki z Zawor, Raczyński z Orli, Swinarscy z Kruszewa, Kadzidłowski z Śremu.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dobrzycki z Baborowa, Wirth z Łopienna, Materne z Chwałkowa, Herzog, Guttmann i Avelis z Berlina, Stanisław z Eibenstock.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Mieczowski z Glesna, Manske z Malińca, Just z Malińca, Moll z Frankfurtu n. O., Leffmann z Berlina, Orb z Hanau, Hartmann z Gdańska, Schmidt z Grevenbroich.

HOTEL DU NORD: Otocki z Gogolewa, Krygier z Wieszczeczyna, Stasiński z Konarzewa, Merdaszewski z Boruszyna, Joseph z Wronek, Janiszewski z Baszkowa, Bröeker z Wrocławia.

HOTEL BERLINSKI: Holzinger z Skwierzyny n. W., Heinze z Kłecka, Bolte z Bremy, Leipziger z Wrocławia.

HOTEL PARYZKI: Prusimska z Pleszewa, Kwadyński z Gniezna, Danielski i Ziętkiewicz z Cerekwicy, Kurowski z Zaniemyśla, Szeliski z Kleparza, Rogaliński z Cerekwicy, Einsporn z Srodki.

POD BIAŁYM ORŁEM: Wroczyński z Sędzina, Albrecht z Wrześni.

POD TRZEMA LILIAMI: Tanne, Schönfeld i Tarnowski z Wrocławia, Mittelstädt z Werdau.

HOTEL WROCŁAWSKI: Hoffmann z Góry.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kuttner z Grodziska, ul. Jezuicka 11; Ryll z Kościana, ul. Rycerska 15; Müller i Herzhoff z Berlina, ul. Magazynowa 15.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Kopista Jan Melchior Borkowski zmarł na dniu 19. Maja 1855. r. w Środzie bez sporządzenia testamentu.

Tenże był nieżonatym i sukcessorowie jego pomimo wszelkich poszukiwań nie są znajomi.

Massa pozostałości która się w depozycie naszym znajduje, wynosi około 600 do 700 Talarów.

Na wniosek kuratora pozostałości zapozywają się niniejszém sukcessorowie niewiadomi i tychże sukcessorowie lub najbliższi pokrewni publicznie, aby się do wysłuchania resp. legitymacyi swéj

w dniu 8. Lipca 1857. r.

przed południem o godzinie 11. przed deputowanym Ur. Klemm, Sędzią powiatowym tu wyznaczonym terminie osobiście stawili, lub w sposób wierzytelny pobyt swój piśmiennie donieśli, w razie przeciwnym takowi z pretensyami do massy wspomnionéj prekludowani a takowa fiskusowi przysądzoną i wydaną zostanie.

Sroda, dnia 4. Września 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Ostrzegam każdego, ażeby nikomu bez mego wyraźnego podpisu nic nie dawał na kredyt, ani pożyczał, gdyż tego nie uznam i nieprzyjmę.

Poznań, dnia 31. Marca 1857.

Gaertig, dziedzic dóbr.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 31. Marca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853.	4	—	95
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$90\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	..	100

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 1. Kwietnia 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	20	—	2	25	—
Pszenicy średniéj	2	5		2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	16	—	1	17	6
Żyta lżejszego	1	12	6	1	15	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	24	6	—	28	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	13	6	—	15	—
Masła, garniec	2	10	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 31. Marca	23	25	—	24	10	—
dnia 1. Kwietnia	24	—	—	24	15	—